

Przyszłość w odpamiętywaniu przeszłości – aktualizacje przeszłości w opowieściach świadków historii (na materiale Archiwum Historii Mówionej)

BERNADETTA CIESEK-ŚLIZOWSKA*
KATARZYNA SUJKOWSKA**
WIOLETTA WILCZEK***

CITATION: Ciesek-Ślizowska B., Sujkowska K., Wilczek W., 2024, *Przyszłość w odpamiętywaniu przeszłości – aktualizacje przeszłości w opowieściach świadków historii (na materiale Archiwum Historii Mówionej)*, „*Stylistyka*” XXXIV: 303–325, <https://doi.org/10.25167/Stylistyka34.2024.15>

1. Wprowadzenie

Odpamiętywanie przeszłości w postaci indywidualnych, często intymnych opowieści, wspieranych naprowadzającymi pytaniami, zyskuje nowy wymiar

* <https://orcid.org/0000-0003-3425-7237>, Uniwersytet Śląski, Katowice, Polska, bernadetta.ciesek@us.edu.pl

** <https://orcid.org/0000-0002-9379-7973>, Uniwersytet Śląski, Katowice, Polska, katarzyna.sujkowska@us.edu.pl

*** <https://orcid.org/0000-0001-9327-1237>, Uniwersytet Śląski, Katowice, Polska, wioletta.wilczek@us.edu.pl



w przestrzeni zinstytucjonalizowanej. Po ten typ narracji właściwy nieoficjalnym spotkaniom, raczej w relacji rodzinnej, sięgają coraz chętniej m.in. muzealnicy. Właśnie z ich inicjatywy zaczęto przeprowadzać wywiady z uczestnikami wydarzeń 1944 roku, które nagrywano i transkrybowano. W ramach przedsięwzięcia powstał unikalny zbiór ponad 4000 rozmów, udostępniony szerokiemu gronu odbiorców w formie przeszukiwalnej strony internetowej: Archiwum Historii Mówionej. W zasobach Archiwum odnaleźć można wywiady zróżnicowane pod względem parametrów socjologicznych (takich jak płeć, wiek, pochodzenie, status społeczny – zarówno świadków wydarzeń 1944 roku, jak i – pośrednio – osób prowadzących z nimi rozmowy). Ciekawą, z punktu widzenia badań nad pamięcią, cechą tego obszernego materiału jest przede wszystkim fakt, że świadkowie historii dzielą się swoimi wspomnieniami z powstania warszawskiego w perspektywie znacznego¹ dystansu temporalnego². Dlatego też posługujemy się pojęciem *odpamiętywania* przeszłości, które na gruncie psychologii poznawczej stosowane jest m.in. w badaniach nad traumą i rozumiane jest jako „czynność pamięciowa polegająca na użyciu informacji uprzednio zapamiętanej” (Nęcka, Orzechowski, Szymura 2006: 403). Co istotne, odpamiętywanie przywraca wspomnienia własnych przeżyć, ale są to wspomnienia zniekształcone, fragmentaryczne, przybierające postać urwanych zdań czy krótkich kadrów (Wosnitzka-Kowalska 2021: 400). W związku z tym proces odpamiętywania wspiera kontekst i warunki dostarczające wskazówek naprowadzających, do których zalicza się np. nastrój (Nęcka, Orzechowski, Szymura 2006: 403).

Badania nad dyskursywnym umocowaniem rozmów ze świadkami historii powstania warszawskiego trwają na Uniwersytecie Śląskim w Katowicach od 2019 roku. Nowe perspektywy badawcze nad tym interesującym materiałem lingwistycznym dały możliwość stworzenia korpusu tekstów relacji świadków wydarzeń 1944 roku, którego bazę tekstową stanowią właśnie zasoby Archiwum Historii Mówionej³.

¹ O wpływie dystansu temporalnego na pamięć o przeszłości – zob. Barzykowski 2013.

² W roku 1944 mieli oni od 12 do 29 lat, a wywiady były przeprowadzane w momencie, gdy wchodzili w „jesień życia”, a ich wiek wahał się między 73 lata a 91 lat.

³ Dzięki współpracy z polską częścią Europejskiej Infrastruktury Badawczej CLARIN (Common Language Resources and Technology Infrastructure) stworzyliśmy korpus zawierający 28 356 577 tokenów. Było to możliwe dzięki wykorzystaniu takich narzędzi, jak m.in.: wyszukiwarka online KonText, system do edycji anotowanych korpusów Inforex czy też analizator morfologiczny Morfeusz. Opracowanie korpusu przebiegało w następujących etapach:

W kolejnych akapitach artykułu zajmujemy się kwestią konceptualizacji kategorii przyszłości w tekstach zorientowanych na budowanie pamięci o przeszłości⁴, a zatem w tekstach, w których – jak już wspominaliśmy – kluczowe jest odpamiętywanie przeszłości. Warto w tym miejscu przywołać konstatacje badaczki socjologii czasu:

Różne cechy stosunku do przyszłości – jak zresztą i do innych obszarów czasu – zależą od najrozmaitszych uwarunkowań: jednostkowych, społecznych, kulturowych, a także od sytuacji historycznej. Świadomość bowiem panowania nad czasem, wyrażająca się w chęci planowania swego życia, w poczuciu możliwości konstruowania przyszłości, wspiera się na poczuciu ładu otaczającej rzeczywistości, na założeniu, że jest ona w pewnym stopniu uporządkowana (Tarkowska 1992: 77).

Nas interesuje szczególnie to, w jaki sposób przyszłość konceptualizowana jest w momencie odpamiętywania tego, co minęło⁵. Lokacja momentu odpamiętywania dotyczy sytuacji historycznie skomplikowanej, bo z jednej strony powiązanej z wojną, powstaniem, a z drugiej – często mitologizowanej, bo dotyczącej czasów młodości, dzieciństwa świadków historii. To zatem pociąga za sobą wartościowanie przyszłości w kontekście odpamiętywanej przeszłości, które z perspektywy momentu tworzenia narracji bywa inne niż z perspektywy uczestnika wydarzenia, o którym się opowiada. Trzeba bowiem mieć na uwadze, że pamięci przysługują takie cechy, jak dynamiczność, otwartość i wielowątkowość (Czachur 2018: 13). Wynikają one z faktu, że narracje o przeszłości stanowią rodzaj społecznie podzielanej

a) ekstrakcja treści tekstowych z dokumentów do formatu plików przetwarzanych przez narzędzia cyfrowe (format txt);

b) tokenizacja – podział tekstu na zdania i tokeny (słowa);

c) analiza morfologiczna, czyli określenie formy bazowej i analiza morfologiczna każdego tokenu;

d) opis tekstów za pomocą determinowanych przez wcześniej przygotowane pytania badawcze meta-danych, takich jak m.in. dane socjolingwistyczne.

Stworzenie korpusu stało się punktem wyjścia do rozpoczęcia przez katowicki zespół dyskursologiczny wieloaspektowych badań nad lingwistyczną analizą dyskursu skoncentrowanego wokół archiwistyki społecznej i historii mówionej. Opracowany korpus pozwolił nam bowiem na prowadzenie badań ilościowych i jakościowych.

⁴ Takie ujęcie ma swoje umotywowanie w badaniach; jak stwierdza Maria Kubaszek (2019: 22): „[...] w ostatnich latach badania nad pamięcią zwracają się ku podejściu czasowemu”.

⁵ Kluczowa jest tutaj narracja bazująca na osobistych doświadczeniach, gdyż zdaniem badaczy: „[...] perspektywa biograficzna pozwala wydobyć te aspekty kulturowego konstruktu, jakim jest czas, które są słabo lub wcale niewidoczne, gdy patrzy się nań z innych perspektyw poznawczych (np. z perspektywy makrosocjologicznej, absolutyzującej punkt widzenia i interes grupy, społeczeństwa czy narodu)” (Fatyga, Zieliński 2006: 8).

wiedzy (Czachur 2018: 18), zbiór wyobrażeń członków zbiorowości o jej przeszłości (Wójcicka 2014: 68) oraz odzwierciedlają indywidualne postrzeganie zdarzeń, określone widzenie świata i siebie w tym świecie (Biskupska 2014: 25). Oczywiście jest zatem, że rekonstruowanie myślenia o przyszłości w procesie odpamiętywania napotyka sporo przeszkód, nieoczywistości, daje jednak szanse na ciekawe analizy lingwistyczne pokazujące, w jaki sposób i w jakich okolicznościach aktualizujemy figurę przyszłości jako kategorię temporalną lub jako figurę egzystencjalną. Przyszłość jako kategoria temporalna oznacza w naszym przekonaniu jakiś punkt na osi czasu, skategoryzowanej jako ciągłość od przeszłości, poprzez terażniejszość, aż do przyszłości. Przyszłość znajduje się zatem w opozycji do wydarzeń minionych i sytuacji terażniejszej, lokalizując poszczególne punkty (wydarzenia, przeżycia, plany) w konkretnej przestrzeni czasowej. Na płaszczyźnie językowej odzwierciedlana jest określeniami *później*, *potem* oraz odnosi się do przyszłości bliskiej i/lub dalekiej. Przyszłość egzystencjalna jest natomiast skorelowana z sytuacją życiową, historyczną, warunkami życia i dalej z postawą wobec przyszłości – optymistyczną lub pesymistyczną (por. Tarkowska 1992: 109). Chodzi tu przede wszystkim o dostrzeganie przyszłości jako perspektywy czasowej i życiowej, związane z przyjęciem postawy prospektywnej, lub też o poczucie braku przyszłości i orientację prezentystyczną.

2. PRZYSZŁOŚĆ, TERAŻNIEJSZOŚĆ, PRZESZŁOŚĆ – analizy ilościowe

Przejdźmy zatem do konkretnych egzemplifikacji materiałowych pozwalających spojrzeć na kategorię przyszłości w kontekście opowiadania o czasach minionych. Zaczniemy od spojrzenia ilościowego. Wydaje się, że skonfrontowanie frekwencji wybranych leksemów oddających niejasne relacje temporalne w opowiadanych historiach daje nam pewną perspektywę interpretacyjną w kontekście interesującego nas leksemu, czyli słowa „przyszłość”. Niejasne, czyli niepowiązane z konkretną datą, nieprecyzyjne, odnoszące się do nieokreślonego jednoznacznie czasu. Sprawdźmy frekwencję w korpusie następujących rozumnych wyrażений odnoszących się do TERAŻNIEJSZOŚCI: „teraz”, „obecnie”, „bieżący”, PRZESZŁOŚCI: „kiedyś”, „dawniej”, „przeszłość” i PRZYSZŁOŚCI: „wkrótce”, „niebawem”, „przyszłość”. Podkreślmy raz jeszcze, że w myśleniu o temporalnym umocowaniu mówienia o przyszłości w kontekście przeszłości

konieczne wydaje się wskazanie dwóch momentów kluczowych dla interesujących nas narracji: po pierwsze – momentu mówienia, czyli momentu spotkania osoby prowadzącej rozmowę ze świadkiem historii; po drugie – momentu odpamiętywania, czyli momentu umocowanego w konkretnych ramach czasowych powiązanych z odpamiętywanymi wydarzeniami istotnymi dla narracji.

Wybrane leksemy powiązane z umiejscowieniem narracji w TERAŻNIEJSZOŚCI pojawiają się w korpusie 1403 razy („teraz” – 1344, „obecnie” – 37, „bieżący” – 22) i w zdecydowanej większości dotyczą faktów, emocji, wrażeń powiązanych z momentem mówienia. Wybór czasu terażniejszego jako strategii opowiadania o przeszłości jest bardzo rzadki. Terażniejszość w interesujących nas narracjach jest powiązana przede wszystkim z momentem mówienia, czyli z momentem spotkania ze świadkiem historii. Prawie siedem razy więcej, bo 9243 („kiedyś” – 7732, „dawno” – 1308, „przeszłość” – 203), poświadczeń dotyczy mówienia o przeszłości. Taka relacja ilościowa jest naturalna, bo przecież tematem narracji są wydarzenia pozostające w pamięci świadków historii. Mówienie o przeszłości powiązane jest z drugim momentem kluczowym dla organizacji temporalnej interesujących nas narracji, czyli momentem odpamiętywania.

Przyszłość zaś jako zjawisko odpamiętywane znajduje, co nie dziwi, najmniej poświadczeń, bo 924 („wkrótce” – 480, „niebawem” – 34, „przyszłość” – 428). Przyszłość taka nie jest ściśle powiązana z żadnym z wcześniej przywołanych momentów czy mówienia, czy odpamiętywania, ale sytuuje się w różnych konfiguracjach między nimi.

Przeprowadzone analizy ilościowe i jakościowe pozwalają nam na dostrzeżenie trzech głównych aspektów aktualizacji przyszłości w przeszłości, które w dużej mierze zgodne są z założeniami poczynionymi przez socjologa czasu dla myślenia o przyszłości w ogóle (Tarkowska 1992), a mianowicie:

- a) głębia uwzględnianego horyzontu czasowego: przyszłość daleka / przyszłość bliska;
- b) sfera życia człowieka w kontekście myślenia prospektywnego: przyszłość dotyczy życia społecznego / przyszłość dotyczy życia prywatnego;
- c) postawa prezentystyczna: koncentracja na perspektywie czasowej zorientowanej na terażniejszość⁶ i sprawy bieżące (Tarkowska 1992: 28)

⁶ Taka perspektywa jest charakterystyczna dla czasów wojny czy rewolucji, które dominują życie zarówno publiczne, jak i prywatne oraz powodują koncentrowanie się na aktywnościach bezpośrednio związanych z tymi wydarzeniami (Tarkowska 1992: 40).

powodująca, że przyszłość jawi się jako coś niepewnego czy wręcz nieistniejącego.

W trzeciej ze wskazanych wyżej przestrzeni interpretacyjnych warto zwrócić uwagę przede wszystkim na aktualizację przyszłości pozbawionej ram temporalnych, przyszłości niewiadomej, nieznannej, niepewnej, niemożliwej do zaplanowania, albowiem:

Dla skutecznego działania w teraźniejszości niezbędne są pewne wyobrażenia na temat przyszłego stanu rzeczy: nie jest obojętne, czy będzie to orientacja oparta na nadziei, która poszerza horyzont czasu skierowanego w przyszłość, czy na jej braku. Obecność nadziei pozwala ludziom przeżywać sytuacje graniczne; brak nadziei, a więc planowania swego życia, prowadzi do utraty energii, pasywności i skłonności do prymitywizacji życia. Nie jest obojętne, czy skierowana w przyszłość orientacja będzie dążeniowa czy lękowa (gdy przyszłość jest postrzegana jako źródło zagrożeń). Ważne jest, generalnie rzecz biorąc, czy ów stosunek do przyszłości ma charakter pozytywny czy negatywny, czy towarzyszy mu nastawienie pesymistyczne czy optymistyczne, aktywne czy bierne (Tarkowska 1992: 76–77).

Do takiej przyszłości nie zmierza człowiek, ale sama ona doń przychodzi, nie jest wyczekiwana, nie jest obciążona celami, zadaniami. Myślenie o przyszłości lub jej braku jako odzwierciedlenie kondycji egzystencjalnej człowieka/ludzi pojawia się w interesującym nas materiale analitycznym bardzo często. Nie wydaje się to zaskakujące, albowiem opowieści świadków historii dotykają momentu krytycznego dla ich historii, często traumatyzującego, a wtedy właśnie negowanie przeszłości staje się doświadczeniem społecznym.

3. Przyszłość w kontekście głębi uwzględnianego horyzontu czasowego: przyszłość daleka / przyszłość bliska

Zacznijmy jednak od przyjrzenia się aktualizacjom przyszłości w przywoływanych wspomnieniach, uwzględniając głębię horyzontu czasowego. Zróznicowanie odległości czasowej w opowieściach świadków historii sprawia, że fundamentalną rolę odgrywa tutaj moment odpamiętywania, czyli wyjściowy punkt na osi czasu w mówieniu o przyszłości w przeszłości. To, w jakim punkcie temporalnym umiejscowiona jest opowieść, kształtuje jednocześnie perspektywę mówienia o przyszłości i jej postrzegania. Jest to moment kluczowy dla głębi horyzontu czasowego. Dwoistość odległości czasowej w mówieniu o przyszłości jest nieodłącznie skorelowana z kolejną kategorią różnicującą to,

co ma dopiero nastąpić, mianowicie rozróżnienie na przyszłość nieskonkretyzowaną (ogólną) i skonkretyzowaną. Kryterium definiowania przyszłości staje się zatem odpowiedź na pytania: JAKA PRZYSZŁOŚĆ? PRZYSZŁOŚĆ, CZYLI CO? Możemy wyróżnić dwie tendencje w narracji – mówienie o przyszłości jako o czymś, co wydarzy się później, nastąpi kiedyś, oraz mówienie o konkretnych wydarzeniach w przyszłości (które z perspektywy czasowej opowieści świadka historii są już minione).

Na podstawie przeanalizowanego materiału można stwierdzić, że w sytuacjach, gdy moment odpamiętywania usytuowany jest przed wojną i powstaniem, czyli w warunkach stabilności rzeczywistości społecznej i prywatnej poszczególnych osób, zdecydowana większość wypowiedzi dotyczy przyszłości dalszej, długoterminowej. W takich kontekstach możemy zaobserwować najczęściej przyszłość nieskonkretyzowaną, którą można uznać za synonim wyrażen: KIEDYŚ, POTE M, PÓŻNIEJ. Treść takich zdań wiąże się z edukacją, życiem prywatnym, rodzinnym czy zawodowym, por.:

*Początkowo w mojej rodzinie **wywnyśliliśmy**, że ponieważ nieźle grałem na fortepianie wtedy, że będę uczniem konserwatorium, **będę w przyszłości pianistą**⁷.*

*Mama i tata w szczególny sposób **dbali o przyszłość swoich dzieci**. Liczna rodzina, moi bracia kończyli szkoły hen przed wojną światową, za czasów rosyjskich i później odpowiednio zajmowali swoje stanowiska.*

*Prawdopodobnie by mnie nie przyjęli, więc poszłam na biologię. **Wszyscy właśnie uważali, że moja przyszłość będzie w białym fartuszkun przy mikroskopie**.*

*Te zdjęcia, które mam, to on... Nam zwróciła jego narzeczoną, czyli ta **Wanda**, z którą **planowali w przyszłości być razem**. On jej dał te zdjęcia.*

Przyszłość dalsza i nieskonkretyzowana jest zauważalna w wypowiedziach także w momencie odpamiętywania po wojnie, czyli w czasie pewnego powrotu stabilizacji rzeczywistości społecznej, np.:

*Rodzice przenieśli się do Warszawy i we dwoje szykowali wszystko. **Widomo, jak to było po okupacji. Ponieważ mój tatuś był z zawodu piekarzem, więc się rozglądał, żeby sobie coś na przyszłość ustawić**. Obok był budynek Opaczewska 44, który był zrujnowany zupełnie w 1939 roku, bo w 1939 roku Opaczewska była bardzo silną obroną Warszawy.*

⁷ Wyróżnienia w analizowanych przykładach pochodzą od autorek artykułu. Wszystkie cytaty materiałowe są przytaczane w zapisie oryginalnym.

*Uważam, że była taka, powiedzmy, więź społeczna, żeby tę stolicę odbudować, tak że kto coś robił, to robił to dobrze, pracował. No ale ja osobiście wtedy byłem młody, **miałem dwadzieścia lat, to właśnie myślałem o swojej przyszłości**, więc związałem się z politechniką, więc nie miałem czasu na jakieś inne zajęcia.*

Najczęściej takie wypowiedzi można utożsamić z pewnymi planami na życie czy marzeniami. Co istotne, w momentach zaburzenia rytmu życia społecznego, wojny, niepewności i strachu ten rodzaj przyszłości jest w niewielkim stopniu obecny w wypowiedziach świadków historii. W warunkach specyficznych, nieoczywistych, podszytych obawą i lękiem snucie planów jawi się jako mocno utrudnione. Odległość czasowa i brak konkretyzacji powodują, że nie mają one oczekiwanego terminu realizacji, są składową jakiegoś PÓŹNIEJ. Opisywanie przyszłości ogólnej, a zarazem przyszłości dalszej w warstwie leksykalnej zawiera w dużym stopniu przymiotniki i wyrażenia wartościujące pozytywnie, np.: *różowa przyszłość, lepsza przyszłość, świetlana przyszłość, dobra przyszłość, spokojna przyszłość*. Brak precyzji w temporalnym umocowaniu przyszłości powoduje, że zakres tematyczny wypowiedzi powstańców odnosi się do kategorii *nadziei, planów, oczekiwań*. Bazując na słownikowej definicji przyszłości – ‘czas, który nastąpi lub ma nastąpić; też: to, co zdarzy się w tym czasie lub co jest oczekiwane’ (SJP PWN) – widzimy, że w omawianym ujęciu najbardziej wyrazisty jest jej ostatni element.

Po wybuchu wojny i w trakcie powstania odległość czasowa kategorii przyszłości uległa znacznemu i oczywistemu skróceniu, albowiem:

Skrócona perspektywa przyszłości, brak zainteresowania dla przyszłości, niechęć, nie-
możność czy nieumiejętność planowania, lękowy stosunek do przyszłości są wyrazem
mechanizmów obronnych, wyrazem niskich oczekiwań pozytywnych zmian, co wydaje
się być uzasadnione przy zablokowaniu możliwości aktywności i wpływu na otaczającą
rzeczywistość (Tarkowska 1992: 84).

Niepewność jutra, codzienny strach i otaczająca rzeczywistość wojenna
sprawiały, że myślenie i mówienie o przyszłości odnosiło się do najbliższych
wydarzeń i działań/planów realizowanych w czasie powstania. Dominującą
przyszłością staje się przyszłość bliska, krótkoterminowa. Jest ona, jak pisze
Elżbieta Tarkowska: „[...] natychmiastowa, bliska, szybko przynosząca efek-
ty, sprowadzana do samego działania. Ważne w tej orientacji jest poczucie
możliwości, czasu otwartego, dążenie samo raczej niż osiągnięcie jakiegoś
stanu. Przyszłość to po prostu dalszy ciąg intensywnej aktywności bieżącej”
(Tarkowska 1992: 66). Z tym rodzajem przyszłości wiąże się wspomniana

już przyszłość skonkretyzowana, która dotyczy mówienia o konkretnych wydarzeniach mających ówczasie nastąpić w niewielkiej odległości czasowej. Najczęściej dotyczą one czasu powstania i wojny lub zdarzeń następujących bezpośrednio po powstaniu/wojnie:

Nikt z nas nie spodziewał się aż tak straszliwie tragicznego końca ludności żydowskiej i w ogóle przyszłości Warszawy, przyszłości, która po Powstaniu polegała na systematycznym wypalaniu dom po domu, tego, co jeszcze się w czasie Powstania uchowało. Pierwsze to było to, że Niemcy wiercili otwory w budynkach, żeby w przyszłości założyć ładunki i wysadzić je – to było jasne i wyraźne.

Brało się ciepłą odzież i jedzenie, no po prostu wszystko, co mogło być w przyszłości potrzebne.

Ja na przykład na wszystkich robionych na przyszłość dla Powstańców, dla żołnierzy, wyhaftowywałam takie serduszka czerwoną nitką i w tym serduszku literkę „E” i pierwszego rannego, jaki mi się trafił, to właśnie był taki z serduszkiem z literą „E”.

W Pruszkowie były trzy noce, ale też nie było wiadomo, jaka nasza przyszłość, co z nami zrobić.

Dowiedzieliśmy się, że nasza przyszłość to jest szkolenie w kierunku łączności.

Punkt odniesienia, za pomocą którego określa się na osi czasu wspomnianą w wypowiedziach „przyszłość”, można najczęściej zrekonstruować kontekstowo – są to czynności związane z aktywnością powstańców i przebiegiem działań wojennych. To właśnie frekwencyjnie najczęściej w tym obszarze wyekscerpowanego materiału następuje element weryfikacji „przyszłości” w toku narracji:

Niemcy postanowili z rodowitych Pomorzan i bydgoszczan zrobić drugą kategorię Niemców. Rzeczywiście w przyszłości to zrobili.

W przyszłości wyszło, dlaczego oni nazwali ten batalion przyszłościowo batalionem pancernym, ponieważ sami byli pancerniacy.

W wypowiedziach powstańców można zaobserwować postawy pasywne, obrazujące pesymistyczny wymiar codziennej egzystencji ludzi w tamtym czasie, oraz postawy aktywne, które zakładają różne działania mające potencjalny lub rzeczywisty wpływ na przyszłość.

4. Sfera życia człowieka w kontekście myślenia prospektywnego: przyszłość dotycząca życia prywatnego

Myślenie o przyszłości w analizowanych narracjach wspomnieniowych sytuuje się w perspektywie prywatnej, osobistej i jest to czas odległy, przyszłość długoterminowa. W przeważającej liczbie poświadczeń przyszłość ta wiąże się z wykształceniem czy zawodem, który ma zapewnić bohaterom opowieści dobre (bezpieczne, stabilne także pod względem finansowym) życie, ale też z ogólnym funkcjonowaniem w życiu czy życiem rodzinnym. Występujące w tej grupie połączenia leksykalne to np.: *mieć przyszłość (dobrą)*; *być spokojną o przyszłość*; *moja przeszłość*; *radzić sobie w przyszłości (samodzielnie)*; *dla mnie przyszłość to (marynarka)*; *przyszłość przed kimś (wielka)*, a także realizacje modelu (z)robić coś w przyszłości / na przyszłość: *nazbierać tytoniu na handel*; *pracować (gdzieś)*; *prowadzić interes*; *pobrać się*; *nauczyć się*; *mieć kursy przygotowujące*.

*Ale ponieważ udało mi się zaistnieć w różnego rodzaju organizacjach wojskowych, które mi dały ogromną możliwość do uzupełnienia szkoły, życia, **potrafiłam sobie potem radzić, w przyszłości, samodzielnie.***

*Egzamin zdałem do liceum lotniczego na Hożą, **bo dla mnie przyszłość, tak jak przed wojną, to była marynarka**⁸.*

Należy zaznaczyć, że w tej grupie występują dwa punkty widzenia, z jakich postrzega się przyszłość. Pierwszym z nich jest punkt widzenia narratora (bohatera opowiadanych wydarzeń), wówczas występuje 1 os. l. poj. (lub rzadziej l. mn.), zaimki *ja*, *moja*. Nieliczne poświadczenia wskazują na planowanie przyszłości świadków historii przez inne osoby, np.:

*Miałem już określone – że tak powiem – życzenia. Bardzo mi się nie podobało, jak **ojciec gadał, jaka będzie moja przyszłość.** Mam pójść do podchorążówki. To już mnie wkurzało jak diabli. Mnie interesowała nauka ścisła, mimo że byłem nastoletnim chłopcem.*

⁸ W latach 1920–1939 jednostką Marynarki Wojennej był Morski Dywizjon Lotniczy bazujący w Pucku. Wykonywał zadania wywiadowcze, obserwacyjne, bombowo-torpedowe oraz łącznikowo-transportowe. W 1939 roku dywizjon nie odniósł jednak sukcesów, a później (w czasie II wojny światowej) lotnicy morscy walczyli w siłach powietrznych państw koalicyjnych. W tym czasie kontynuacją lotnictwa morskiego był 304. Dywizjon Bombowy „Ziemi Śląskiej” im. ks. Józefa Poniatowskiego. Współcześnie jednostką Marynarki Wojennej jest Gdynska Brygada Lotnictwa Marynarki Wojennej (<https://www.wojskopolskie.pl/blmw/historia/>, dostęp: 16.01.2024).

Myślenie o przyszłości odległej, planowanie aktywności związanych ze sferą zawodową, rodzinną, z jakością życia codziennego to działania charakteryzujące postawę prospektywną. Orientacja życiowa nastawiona na przyszłość oraz poczucie czasu otwartego i ciągłego koreluje zwykle – jak pisze Tarkowska (1992: 95) – z takim czynnikiem, jak młody wiek. Te ustalenia potwierdzają także nasze badania, co ilustrują przytoczone przykłady. Wyraźnie wynika z nich również, że terażniejszość w momencie odpamiętywania nie stanowi dla świadków historii bariery, w niczym ich nie ogranicza, jest tylko pewnym momentem przejściowym dla planowanej/wyobrażanej przyszłości i wydarzeń, które będą mieć istotny wpływ na dalsze ich (dobre, lepsze) życie (por. Tarkowska 1992: 95). Nadzieja czy wręcz pewność zrealizowania w przyszłości planów życiowych i osiągnięcia zakładanych celów przekłada się na aktywną, optymistyczną postawę w terażniejszości.

Przyszłość prywatna, jednostkowa może się także bezpośrednio wiązać z powstaniem czy wojną i uczestnictwem w nich bohaterów tamtych wydarzeń (sami świadków historii i osób trzecich, o których wspominają). Tym razem mamy do czynienia, co oczywiste, z przyszłością krótkoterminową. Kolokacje i wzorce połączeń, jakie możemy przytoczyć, to: *moja przyszłość; jakie funkcje nam przypadną w przyszłości; mówiono o powstaniu w przyszłości; w przyszłości będę/będziemy kimś* (np. *sanitariuszkami, kurierem*).

*[...] poszedłem tam, to opowiedzieli mi, że dla mnie zaplanowali już szkolenie wojskowe dla młodego oficera, bo uważają, że **moja przyszłość** jest najlepsza w wojsku, bo mało jest takich młodych z takimi odznaczeniami, jak ja miałem.*

Doświadczenie czasu w perspektywie krótkoterminowej, w której punkt orientacyjny stanowią kolejne dni czy miesiące powstania i wojny, a więc wydarzenia trudne, niejednokrotnie tragiczne, nie musi wiązać się z orientacją prezentystyczną (Tarkowska 1992: 102) czy nawet śmiercią przyszłości (Hersch 1967: 35). W części narracji wspomnieniowych dotyczących okoliczności wojennych – niepewnych, niestabilnych, okoliczności zależności i przymusu – obserwujemy wyraźnie manifestującą się postawę prospektywną, dążeńową. Jej wyrazem są planowane (nieraz entuzjastycznie) przez świadków historii lub osoby trzecie niebagatelne dla przyszłości Polski (przyszłości społecznej/zbiorowej, długoterminowej) wydarzenia – np. samo powstanie – i inne ważne działania, akcje o charakterze zbiorowym mające na celu wyzwolenie kraju i odzyskanie niepodległości. Motywowanie do podjęcia aktywności i przyjęcie

postawy propektywnej umożliwiają już samo uczestnictwo w działaniach zbiorowych, poszerzają bowiem horyzont czasowy przez wyjście poza granice trudnych spraw codziennych tu i teraz oraz czynią z niełatwej terażniejszości pewien moment pomiędzy przeszłością a przyszłością (Tarkowska 1992: 100). W sytuacji zależności i przymusu odnotowujemy zatem pozwalającą przetrwać sytuację graniczną orientację na przyszłość opartą na nadziei, optymizmie, na tym, co pozytywne⁹.

5. Sfera życia człowieka w kontekście myślenia propektywnego: przyszłość dotycząca życia społecznego

Naprzeciw perspektywy jednostkowej, indywidualnej sytuuje się perspektywa zbiorowa, ogólna, łącząca wszystkich ludzi zaangażowanych w życie społeczne, współdzielących rzeczywistość wojenną i aktywność powstańczą. Wspólnota doświadczeń konkretnej zbiorowości sprawia, że zasadne wydaje się powiązanie perspektywy ogólnej z kategorią czasu społecznego (zob. np. Banaszczyk 1981). Jak pisze Tarkowska:

Czas społeczny jest czasem wspólnym dla zbiorowości, to znaczy wytworzonym przez tę zbiorowość w procesie interakcji między jej członkami; przeżyty, zinternalizowany, podzielany przez wszystkich lub większość członków zbiorowości; obudowany normami i wartościami; pełni funkcje poznawcze, komunikacyjne i regulacyjne; jest środkiem budowania więzi społecznej i kształtowania się poczucia identyfikacji grupowej (Tarkowska 1992: 23).

Tworzenie wspólnoty, będące jednocześnie kształtowaniem tożsamości grupowej oraz własnej każdego jej członka, asymiluje społeczność mogącą bazować na tzw. wspólnocie doświadczeń. Odczuwanie czasu społecznego również ma swoją specyfikę – jest to czas wymykający się regułom matematycznym, odnotowujący swoje jednostki na osi temporalnej w skali od wydarzenia do wydarzenia. Niejednorodność i zmienność czasu społecznego powodują, że w istotnych momentach dla danej społeczności może on odgrywać kluczową rolę aktywizującą zbiorowość. Sonia Horonziak podkreśla, że miarą czasu społecznego nie jest jego upływ:

⁹ Takiej właśnie postawy, polegającej na „budzeniu i kształceniu odwagi we wszelkiej formie”, na obowiązkowej walce każdego Polaka o wolność kraju, oczekiwała prasa konspiracyjna obozu demokratycznego wydawana w latach 1939–1945 (Fogelzang-Adler 2009: 286).

Czas społeczny wymyka się ustaleniom temporalnym, w pewnym momencie rozgałęzia się i staje się kategorią niezależną od czasu ilościowego – fizykalnego. Ukryty w zdarzeniach istotnych dla danej społeczności pozwala odkryć swoją naturę poprzez ujawnianie się podczas zmian społecznych (Horonziak 2014: 103).

Miarą nie są zatem godziny, dni czy lata, ale wydarzenia, które reorganizują życie społeczne, zmieniają dotychczasowe zasady, zakłócają w pewien sposób naturalny bieg czasu. Kategoria ilości wyraźnie zostaje zastąpiona kategorią jakości, opartą na aksjologii, wyznawanym przez daną zbiorowość systemie wartości:

Czas społeczny wbudowany jest w życie społeczne, w świat wartości danego społeczeństwa, co znajduje wyraz w specyficznym, jakościowym jego charakterze. Stosunek do czasu właściwy danej zbiorowości manifestuje się w wyobrażeniach zbiorowych, wartościach, normach i wzorach kultury, w świadomości społecznej, w zachowaniach ludzi i ich wytworach (Tarkowska 1992: 24).

Jest zatem w społeczeństwie czas ważniejszy i mniej wartościowy pod względem jego przeżywania przez wspólnotę, czas jednoczący i budujący wartości w życiu zbiorowości oraz czas niewpływający na ich kształtowanie.

Czas społeczny, czyli taki, który jest naznaczony wydarzeniami, najczęściej o charakterze krytycznym, nagłym, nieoczekiwanym, burzliwym, nie jest ciągły. W badanym materiale przyszłość, rozumiana jako przyszłość społeczności w konkretnym świecie w kontekście konkretnego wydarzenia, zakotwiczana była w konkretnych momentach życia społecznego tożsamego z momentem odpamiętywania lub bliskiego mu, a mianowicie (wraz z egzemplifikacją z analizowanego materiału):

a) przed wojną:

W takim przekonaniu, że taka jest moja przyszłość, pojechałam sobie, miałam zamiar pojechać z powrotem do domu. Okazało się, że nie można się do domu dostać, bo z góry już lecą bomby niemieckie, czyli 1 września [...].

b) w trakcie wojny:

[...] nigdzie nie wolno, uczyć się nie wolno, bo przecież oni momentalnie pozamykali [szkoły]. Już nawet gimnazja były zamknięte, jakieś szkoły zawodowe, to wszystko [było pozamykane]. Więc jaka jest przyszłość Polaków?

c) po wojnie:

[...] już jak się skończyły działania wojenne, a ojciec mój wrócił z oflagu, to nawet myśleliśmy o tym, żeby właściwie złożyć doniesienie na tych ludzi. Bo to była straszna rzecz. **Człowiek wychodził na nieznaną zupełnie przyszłość, z tym, co miał, to był cały jego majątek, wszystko zostało.** Jeszcze to, co ma, to jeszcze mu Polacy kradną, więc rzecz zupełnie niewiarygodna.

lub

a) przed powstaniem:

Tak że decyzja [o rozpoczęciu powstania], moim zdaniem, była podjęta słusznie, aczkolwiek skutki Powstania były bardzo tragiczne. Ale nikt nie był w stanie przewidzieć na pewno, jak to się wszystko potoczy. **To jest przyszłość nieznaną.** Na wojnie różnie bywa, zawsze pewne ryzyko istnieje. A tutaj, moim zdaniem, to było po prostu uzasadnione, nie było innej możliwości. Powstanie musiało wybuchnąć.

b) w trakcie powstania:

Mówiłam moim wnukom, że mimo że [były takie] straszne, to jednak były [to] najwspanialsze chwile w moim życiu, bo **chwile nadziei na wspaniałą przyszłość** i chwile takiej ogromnej solidarności między młodzieżą, dorosłymi, takiego uniesienia, takiej wzniosłości.

c) po powstaniu:

Mój tata był młodym chłopakiem jeszcze, szybko do Warszawy się wybrał. Chyba był w pierwszych dniach po wyzwoleniu. **Chyba sobie zaanektował nasze mieszkanie i zaczął myśleć o przyszłości.** W związku z tym zaczął się przygotowywać, ale ponieważ nie było szans i żeśmy tracili szkołę, jeden rok byśmy stracili...

To wspólne przeżywanie trudnego czasu wojny i powstania warszawskiego sprawia, że skupienie na ówczesnej teraźniejszości i myślenie/mówienie o przyszłości zbiorowej wielokrotnie wybrzmiewają w wypowiedziach świadków historii. Nie bez znaczenia jest również fakt, że świadectwa uczestnictwa w powstaniu są opowiadane kilkadziesiąt lat po tym wydarzeniu – ten dystans temporalny powoduje, że poza sferą osobistych doświadczeń relacje są także wyrazem pewnego stosunku do przeszłości, uprawniającego do „stosowania czasu jakościowego, nieciągłego, niekiedy cyklicznego, bogatego w elementy magiczne, mityczne i religijne” (Tarkowska 1992: 13). Reperkusje przeżycia wojny i aktywne uczestnictwo w powstaniu niejako zaważyły na całym dalszym życiu świadków historii, ukształtowały ich charakter, postawy moralne, światopogląd. Już na zawsze były i będą częścią ich życia, aktualnej w danym

momencie terażniejszości. Kategoria przyszłości w przeszłości łączy w sobie pamięć i prezentyzm, gdyż

[...] fenomen przeszłych przyszłości może być analizowany na dwa odmienne, lecz związane ze sobą sposoby: z jednej strony stanowi on część naszej pamięci o przeszłości, z drugiej jednak – wizje przeszłej przyszłości kształtują naszą terażniejszość i jako takie są związane z aktualną, a nie minioną polityką afektywną (Tabaszewska 2017: 54).

Taki dychotomiczny sposób postrzegania przyszłości w czasie minionym występuje w analizowanym materiale.

W wypowiedziach pojawia się obraz powstania jako wydarzenia ważnego i doniosłego, jednoczącego i aktywizującego społeczność. Wielokrotnie podkreślana jest świadomość wpływu powstania i zaangażowania powstańców na dalsze losy Polski; wyrzmiwia przekonanie, że działanie ma sens, że dzieje się to po coś:

Nie tylko dlatego, że mówiono nam: „Musicie się uczyć”. Słowa się szalenie zdewaluowały. Teraz też się czasami mówi: „A tam, przyszłość narodu”. Ale myśmy rzeczywiście tak myśleli. Myśmy się uczyli, bo kiedyś będziecie musieli objąć takie czy inne stanowiska, będziecie potrzebni krajowi.

*Oczywiście absolutnie nie roszczę sobie pretensji do tego, że mam rację, bo **Powstanie ołbrzymią rolę odegrało jako czynnik, który na przyszłość zadecydował jednak o suwerenności, że nie jesteśmy siedemnastą republiką, choć wpadliśmy w ręce Stalina!***

*Trochę to koloryzuję, bo cała rzecz wynikała także z tego, że sprawy polityki i sprawy nauk społecznych stawały się bardzo ważne, zaczynała się awantura potężna o przetrwanie narodu, to pierwsze, a po drugie, o **zarysowanie przyszłości dla narodu.***

*Bo my ciągle pokazywaliśmy temu światu, że my potrafimy [walczyć]. Czy to było historycznie ważne, czy to sprawiło jakkolwiek różnicę w przyszłości narodu, nie wiem, ale **my jako Polacy zawsze stajemy przeciw jakiejś sile, która nie daje nam wolności.***

Warto w tym miejscu zwrócić uwagę na prospektywny charakter treści dotyczących przyszłości w wielu relacjach świadków powstania warszawskiego. Wyrażają one sprawczość, aktywną postawę w tworzeniu przyszłości. Jak podkreśla Ewa Włodarczyk:

Człowiek jest istotą prospektywną, w świadomości której znajduje się (przeważnie) jakieś antycypowanie przyszłości i oczekiwanie na coś. Przyszłość nie jest więc bezpośrednio dana i zawsze jest tylko prawdopodobna. Nie jest nigdy doświadczana w sposób bezpośredni, lecz jest konstruowanym psychologicznie stanem umysłu, skrojonym z nadziei, lęków, oczekiwań i aspiracji (Włodarczyk 2014: 393).

Brak bierności w oczekiwaniu na przyszłość zastąpiony zostaje taką właśnie aktywną postawą i chęcią kreowania przyszłości:

Trzeba było przyszłość wywalczyć. To było jak bomba z lontem, który musiał ktoś podpalić, jak nie Niemcy, to ruscy, ale podpalili nasi.

*Wydawało się nam, kiedy zaczynaliśmy Powstanie... ja jako niemal szeregowy żołnierz, ale człowiek, który wiedział, o co chodzi, że jeszcze raz **próbowaliśmy wpłynąć sami na naszą przyszłość.***

Wiedzieliśmy, że tyle od nas zależy, że przyszłość już od nas zależy, bo nie wiadomo, jak tam będzie z tymi ze Wschodu, którzy [pozostali] na Wschodzie, którzy byli na Zachodzie. W każdym razie jakoś zupełnie inaczej człowiek do tego podchodził.

Zaangażowanie i nastrój wśród młodych ludzi to dwa elementy warunkujące aktywność powstańców. W tym spojrzeniu mocno akcentuje się, że los powstania określi dalszą sytuację polityczną Polski:

To byli młodzi ludzie! Młodzi ludzie, pełni nadziei na przyszłość, że walczymy, że będziemy wolni, że znów wrócimy do naszej polskiej rzeczywistości. To był zupełnie nieprawdopodobny nastrój!

Testem, probierzem tego, jak patriotyczni byliśmy, jak bardzo byliśmy zaangażowani w przyszłość Polski, było wejście do [organizacji]. Były kontakty między nim a grupą „Baszta”.

W warstwie leksykalnej można wyodrębnić określenia wyrażające pozytywny stosunek do przyszłości, np.: *wiara w przyszłość; nadzieja na przyszłość; żyć przyszłością*:

Myśmy w czasie okupacji spotykali się taką grupą w tych „salonach” warszawskich, jak ja mówię, bo to były jeszcze salony, i już żeśmy budowali przyszłą Polskę, jaka powinna być, i żeśmy żyli tą przyszłością, w którą się wierzyło, że na pewno nastanie.

W aspekcie przyszłości nieindywidualnej w relacjach uczestników powstania warszawskiego dość wyraźnie manifestuje się przyszłość dotycząca Polaków, państwa polskiego i jego losów po wojnie. Odnajdujemy tu takie połączenia wyrazowe, jak m.in.: *nasza przyszłość, naszej wspaniałej Ojczyzny; być przyszłością narodu; przyszłość Polski; w przyszłości będzie narybek nowy.*

*Jutro była mowa o ziemiach postulowanych, że będziemy musieli budować po wojnie te ziemie i że powinniśmy wszyscy się kształcić, że **harcercz powinien być przyszłością narodu.***

Będą robili pracę harcerską, gry harcerskie i inne historie. Będą się w ten sposób też uczyć konspiracji i to może być potem, w przyszłości, jak oni dorosną, skończy się wojna, to będzie narybek nowy, który będzie kontynuował potem harcerstwo po wojnie, bo tak byłaby dziura wiekowa.

Poświadczenia te wskazują na ściśle uzależnienie przyszłości Polski (kraju, narodu) od przyszłości jednostek, najczęściej ludzi młodych. Przytoczmy jeszcze inne przykłady: *Wy jesteście przyszłością Polski; Ty jesteś potrzebny później w przyszłości Polski*. Co istotne, nierozzerwalny spłot przyszłości zbiorowej, czasu społecznego z prywatną przyszłością jednostek w przeważającej liczbie przykładów charakteryzuje wyobrażenie o przyszłości kraju właściwe bohaterom tamtych wydarzeń, o których wspominają świadkowie historii, nie samych świadków historii.

Wart odnotowania jest również fakt, że w momencie odpamiętywania przyszłość kraju nie zawsze rysowała się w jasnych barwach, jakie ukazują przytoczone wcześniej przykłady. Nieliczne poświadczenia pokazują, że przyszłość wprawdzie BĘDZIE, ale nie można jej dookreślić, przewidzieć – jest niewiadoma, a jeśli wydaje się znana/przewidywalna, to widzi się ją raczej negatywnie:

A prognozy na przyszłość... W miarę Powstania te prognozy były coraz gorsze, w miarę upływu dni. Pod sam koniec Powstania to już widziałam prawie płacz u mężczyzn. To było okropne.

[Byliśmy jakby] w stanie zawieszenia [pod względem dalszego losu]. Nie bardzo było wiadomo, co robić, nie bardzo było wiadomo, jak [przyszłość] będzie się kształtowała. Wycofanie uznania rządowi polskiemu, [które jak wspominałem] nastąpiło pod koniec czerwca lub lipca w 1945 roku [nie stanowiło dobrych widoków na przyszłość].

Nie było to też myśleniem proroczym ani wydedukowanym, bowiem szesnastoletnia dziewczyna może tylko przeczytać gazetę, z której ta dramatyczna przyszłość Polski jasno się rysowała. Dlatego nie mogę dać wiary tym relacjom, które mówią, że 8 maja 1945 wydał się być dla Polski wyzwoleniem. Tu się uczciwemu Polakowi nie mogło nic wydawać. To był pierwszy dzień.

6. Przyszłość niepewna, brak przyszłości

Przejdźmy na koniec do tekstowych poświadczeń dotyczących wyobrażeń na temat przyszłości wskazujących, że tej przyszłości NIE MA. W tym miejscu przyglądamy się zatem przyszłości niepewnej, niejasnej, której konceptualizacja wynika z orientacji opartej na braku nadziei i lęku oraz na pesymistycznym

stosunku do przyszłości. Taki nastrój, a w konsekwencji sposób postrzegania przyszłości, wynika bezpośrednio z sytuacji mówienia/myślenia o przyszłości. Jest to czas wojny, a dokładniej – czas powstania warszawskiego. Przyjrzyjmy się kontekstom, które pozwalają na taką interpretację interesującej nas kategorii:

*To ludność była jakby przytłamszona, cicha, smutna, zdenerwowana. **Bo nie było widać przyszłości.** Tak jakby świat się zawalił. I to było straszne. A były jakieś dobre wspomnienia? Z Powstania? Były. Bardzo fajny był zespół pielęgniarek. Były dwie pielęgniarki, które były studentkami medycyny.*

*Plątali się już dwadzieścia cztery godziny po ulicach, bez domu, **bez żadnej przyszłości,** bez planów, czekając, poniewierając się po gruzach. Nas było sześć osób. To znaczy była ciotka, matka Jurka, ten Jurek szesnastoletni, Zosia, ta Gienka i ja. Sześć osób było.*

*Dzięki tej „kozio” myśmy w ogóle żyli – piecyk, na którym się gotowało. Mój stryj go przywoził. [...] W tych ciężkich warunkach bez światła z Niemcem na karku **bez żadnej przyszłości,** bez kontaktu, bo pierwsza zima, nie ma żadnego kontaktu z rodziną z Polski, nie ma listów, matka powiedziała: „Ponieważ tu siedzisz, pójdziesz do szkoły”.*

*[...] bo nas zabijają, zamordują, zastrzelą. „Lepiej zostańcie tutaj, **bo tam nie ma przyszłości**”. Czyli znaleźliśmy się w sytuacji prawie jak ci ruscy. Ale w końcu października [nowe] władze polskie przyjechały i zapraszały gorąco a serdecznie, żeby wracać.*

*[...] cały czas tylko zastanawiała się nad tym, jak tu wyjść z Warszawy, wydostać się do Puszczy Kampinoskiej, **bo Powstanie nie ma już absolutnie żadnej przyszłości,** nie ma co nawet się łudzić, że odniesiemy jakikolwiek sukces. Chodziło o to tej grupie, która się zebrała na taką pseudonaradę, jak się gdziekolwiek wydostać ze Starego Miasta, a najlepiej do Puszczy Kampinoskiej.*

*Później poznałem czterech kolegów w obozach – Sandomierz, Puławy, Warszawa bardzo krótko. Doszedłem do wniosku, że trzeba się jakoś usamodzielnic, bo to **żadna przyszłość.** Ponieważ od młodych lat myślałem, żeby zająć się rzeźbą (nawet wcześniej robiłem próby), różnie było.*

Najczęściej występujące kolokacje to: *nie ma przyszłości / coś nie ma przyszłości; nie było widać przyszłości; bez żadnej przyszłości; żadna przyszłość.* Mają one charakter negacji, wskazują na brak¹⁰. Zwróćmy jednak uwagę na nieco szerszy kontekst występowania tych połączeń wyrazowych. Są one zwykle wkomponowane w narrację przedstawiającą obraz złych warunków życia w czasie wojny/powstania czy w obraz niebezpieczeństwa (*plątali się*

¹⁰ Por. w SJP PWN **żaden** I 1: „zaimiek w zdaniach przeczących, komunikujący brak kogoś lub czegoś, np. Do żadnej winy się nie poczuwaj!” (SJP PWN).

po ulicach, bez domu, [...] poniewierając się po gruzach; dzięki tej „kozie” myśmy w ogóle żyli; bo nas zabiją, zamordują, zastrzelą). Równie często omawiane frazy sąsiadują z odpamiętywanymi obrazami ludzi i subiektywnymi wrażeniami oceniającymi ich ówczesną sytuację życiową, perspektywy, nastroje: *To ludność była jakby przytłamszona, cicha, smutna, zdenerwowana. [...] Tak jakby świat się zawalił; bez planów, czekając*.

Przekonanie o BRAKU przyszłości wiąże się zatem z postawą prezentystyczną, skoncentrowaną na tu i teraz oraz na zapewnieniu podstawowych potrzeb – bezpieczeństwa (ochrony życia), schronienia, żywności. Można zatem mówić o krańcowej orientacji na terażniejszość, w której brak nadziei zniechęca do planowania przyszłości czy wręcz je uniemożliwia, skłania natomiast do przyjęcia postawy biernej, wycofanej, nastawionej na przeczekanie/przetrwanie trudnej terażniejszości. Przyczyny takiego nastawienia należy upatrywać w odczuwanej przez bohaterów narracji wspomnieniowej niemożności panowania nad swoim życiem i zdarzeniami, w zdaniu się na los, bieg wydarzeń (*chodziło o to, jak się wydostać gdziekolwiek*). W takiej sytuacji przyszłość, ta najbliższa, związana z kolejnym dniem czy nawet kolejnymi godzinami, jawi się jako zagrożenie (*bo nas zabiją*), a stwierdzenia *nie mieliśmy / nie było przyszłości, nie widać przyszłości* można traktować jako znak nastroju, emocji odczuwanych w momencie odpamiętywania, takich jak poczucie beznadziei i bezsensu, a także strach.

EkspONENTEM pasywności jest też czekanie/poniewieranie się – oznacza ono specyficzny sposób odczuwania czasu w sytuacji zagrożenia i przymusu (wojny), który polega na trwaniu poza czasem (Tarkowska 1992: 61), na swoistym zawieszeniu. Wówczas przyszłości się nie oczekuje, nie myśli się o niej, nie planuje, przyszłość po prostu przychodzi. Brak przyszłości wskazuje zatem na orientację lękową i niepewność przyszłości (Tarkowska 1992: 108). W ten sam sposób należy postrzegać przyszłość określaną eksplicitnie przez świadków historii jako *nieznana czy niepewna*, np.: *Człowiek wchodził na nieznaną zupełnie przyszłość, z tym, co miał*.

Omawiając postawy i sposoby odczuwania czasu/przyszłości, warto odnotować, że poczucie rezygnacji, lęk i niepewność nie tylko dotyczą sytuacji osobistych uwikłanych w zdarzenia dziejowe, lecz również stanowią swego rodzaju podszytą emocjami ocenę dalszego przebiegu powstania: *Powstanie nie ma już absolutnie żadnej przyszłości*. Jak stwierdza Tarkowska, poczucie bezterminowego trwania, towarzyszące mu załamanie i beznadzieja są typowe

wymi odczuciami wyłaniającymi się z dzienników czasu wojny, natomiast nadzieja szybkiego jej końca i postrzeganie samej wojny jako epizodu, który niebawem przeminie, charakteryzują relacje retrospektywne (Tarkowska 1992: 62–63). Nasza analiza pokazuje tymczasem, że również w relacjach wspomnieniowych zdarzają się przypadki pesymistycznego, lękowego widzenia przyszłości podczas wojny.

Przyjrzyjmy się jeszcze rolom, w jakich występuje świadek historii, opowiadając o braku przyszłości. Możemy zauważyć, że w projektowanej przez niego scenie stawia się w roli pierwszoplanowego aktanta, którego dotyczą rozmaite sytuacje powodujące poczucie beznadziei, rezygnacji, a tym samym brak widoków na przyszłość, por. np.: *my byliśmy w tych ciężkich warunkach, bez światła, [...] bez przyszłości, doszedłem do wniosku, że trzeba się jakoś usamodzielnic, bo to żadna przyszłość* – w domyśle: *żadna przyszłość dla mnie*. W tak prowadzonej narracji wspomnieniowej eksponowany jest zatem bohater wydarzeń, a przyszłość (lub jej brak) ukazywana jest w relacji do jego losów. Możliwa jest także inna perspektywa widzenia/opowiadania, w której na pierwszy plan wysuwa się przyszłość i wtedy człowiek/ludzie ukazywani są jako pasywne obiekty determinowane przez przyszłość, niemający na nią wpływu. Dla takiego układu ról charakterystyczne są użycia: *przyszłość czeka (nas); przyszłość pokazała; przyszłość nadejdzie; przyszłość będzie się kształtowała*:

Bo Niemcy wrzucali do piwnic wypełnionych ludźmi granaty i bomby zapalające. W trakcie naszej bytności na Malczewskiego przynosili nam rannych, którzy mieli czarne twarze, z popękaną skórą – od spalania. Taka nas czekała przyszłość [tutaj], że też wrzucą nam granaty do piwnicy.

7. Zakończenie

Analiza ilościowa i jakościowa sposobów aktualizowania się przyszłości we wspomnieniach świadków historii pozwoliła zrekonstruować postrzeganie przyszłości w trudnym czasie przymusu i zagrożenia, a także – dzięki odwołaniu do ustaleń socjologii czasu – dotrzeć do postaw uczestników wojennej rzeczywistości wobec interesującej nas kategorii temporalnej. Przyjrzenie się lingwistycznemu kontekstowi występowania przyszłości pokazało, że w narracjach o przeszłości przyszłość postrzegana była w perspektywie prywatnej, indywidualnej oraz zbiorowej. Pierwsza dotyczyła zazwyczaj osobistych pla-

nów (zawodowych, rodzinnych) świadków historii bądź bohaterów snutych opowieści wspomnieniowych. Na przeciwległym biegunie znajduje się przyszłość determinowana wydarzeniami wojennymi i działalnością powstańczą. Kolejne wyodrębnione rozróżnienie dotyczy przyszłości dalekiej, pojawiającej się w relacjach wspomnieniowych, których moment odpamiętywania lokuje się przed wojną, oraz przyszłości krótkiej, gdy punkt odniesienia wyznaczają wydarzenia wojenne. Zarówno przeszłość prywatną dotyczącą aktywności zawodowo-rodzinnej, jak i przeszłość daleką charakteryzuje postawa prospektywna, natomiast przeszłość krótkoterminowa wiąże się z dalszym ciągiem intensywnej aktywności bieżącej. Przeszłość zbiorowa aktywizuje myślenie o czasie społecznym, który poprzez wspólnotę doświadczeń kształtuje tożsamość przeżywającej go społeczności. Szczególnie ciekawy przypadek stanowi deklarowanie braku przyszłości, który z punktu widzenia socjologii czasu oznacza poczucie beznadziei, niepewności wyrażającej się w orientacji prezentystycznej i odczuwaniu przyszłości jako niepewnej, zagrażającej. W analizowanym materiale odnotowałyśmy także przypadki optymistycznego postrzegania przyszłości w czasie niepewnym (w czasie wojny) jako dobra wspólnego (przyszłość Polski/kraju/narodu), które zagwarantuje postawa aktywna, prospektywna.

Literatura

- Banaszczyk T., 1981, *Czas jako kategoria społeczna*, Wrocław: Wydawnictwo Ossolineum.
- Barzykowski K., 2013, Perspektywa czasowa a myślenie o przyszłości i przeszłości w kontekście teorii poziomów reprezentacji (Construal Level Theory), „*Studia Humanistyczne AGH*”, 12/4, s. 19–33, <http://dx.doi.org/10.7494/human.2013.12.4.19>.
- Biskupska K., 2014, O medialnych obrazach pamięci społecznej na przykładzie Śląska Opolskiego. – *Dyskurs elit symbolicznych. Próba diagnozy*, red. M. Czyżewski, K. Franczak, M. Nowicka, J. Stachowiak, Warszawa: Wydawnictwo Sedno, s. 291–311.
- Czachur W., 2018, Lingwistyka pamięci. Założenia, zakres badań i metody analizy. – *Pamięć w ujęciu lingwistycznym. Zagadnienia teoretyczne i metodyczne*, red. W. Czachur, Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, s. 7–55.
- Fatyga B., Zieliński P., 2006, Tempus fugit. Analiza metafor czasu – propozycja metodologiczna, „*Przegląd Socjologii Jakościowej*”, II/1, s. 4–32, <https://doi.org/10.18778/1733-8069.2.1.02>.

- Fogelzang-Adler E., 2009, Postawy Polaków wobec Niemców oraz zjawisk wojennych i okupacyjnych w krakowskiej prasie konspiracyjnej obozu demokratycznego lat 1939–1945. – *Kraków – Lwów: książki – czasopisma – biblioteki XIX i XX wieku*, red. H. Kosętko, B. Góra, E. Wójcik, 9, cz. 2, Kraków: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego, s. 286–291.
- Hersch J., 1967, Les dimensions du temps. – *Entretiens sur le temps*, eds. J. Hersch, R. Poirier, Paris: Mouton.
- Horonziak S., 2014, Czas społeczny a zmiana społeczna, „*Pisma Humanistyczne*”, 12, s. 103–120.
- Kubaszek M., 2019, Czas w umyśle, „*Zeszyty Naukowe Towarzystwa Doktorantów UJ. Nauki Ścisłe*”, 18/1, s. 15–27, DOI: 10.26361/ZNTDSC.10.2019.18.02.
- Nęcka E., Orzechowski J., Szymura B., 2006, *Psychologia poznawcza*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- SJP PWN – <https://sjp.pwn.pl/> (dostęp: 10.01.2023).
- Tabaszewska J., 2017, Przeszłe przyszości. Afektywne fakty i historie alternatywne, „*Teksty Drugie*”, 5, s. 48–69.
- Tarkowska E., 1992, *Czas w życiu Polaków. Wyniki badań, hipotezy, impresje*, Warszawa: Wydawnictwo Instytutu Filozofii i Socjologii PAN.
- Włodarczyk E., 2014, Czas jako wymiar i obszar ludzkich działań (perspektywa pedagogiczna). – *Pedagogika społeczna wobec zagrożeń człowieka i idei sprawiedliwości społecznej*, red. W. Danilewicz, W. Theiss, Warszawa: Wydawnictwo Akademickie Żak, s. 388–401.
- Wosnitzka-Kowalska M., 2021, Odpamiętywanie *Zagłady w Miasteczku Bełz* Agnieszki Osieckiej. – *Żydzi wschodniej Polski*. Seria IX: *Dziecko żydowskie*, red. G. Dawidowicz, J. Ławski, Białystok: Wydawnictwo Prymat, s. 399–416.
- Wójcicka M., 2014, *Pamięć zbiorowa a tekst ustny*, Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.

*The future in remembering the past – manifestations
of the future in stories of historical witnesses
(based on the material of the Oral History Archive)*

The article presents ways in which the future is represented in the recollections of eyewitnesses to the Warsaw Uprising. The analytical material comprises a collection of over 4,000 interviews, accessible to a wide audience through the searchable Oral History Archive website. For the purpose of the research, a corpus comprising 28,356,577 tokens (running words) was created in collaboration with the Polish branch of the European Research Infrastructure CLARIN and tools such as the online KonText search engine were used. The study employed both quantitative (corpus-

based) and qualitative methods, with the latter inspired by discourse techniques and deeply rooted in the social sciences. The analysis of this extensive data set allowed the authors to reconstruct the perception of the future during the challenging times of coercion and threat characteristic of wartime, especially during the Warsaw Uprising. Three key aspects of how the future is reflected in the past were identified, aligning closely with sociological theories about future-oriented thinking. The first aspect pertains to the distant future, which appears in recollections where the moment of reminiscence is set before the war, and to the short-term future, where wartime events serve as a point of reference. The second aspect is related to the sphere of human life in the context of prospective thinking, including both the future of social life and the future of private life, each marked by a forward-looking orientation. The third case includes expressions of a lack of future, equated with a sense of hopelessness and uncertainty. This outlook, focused on the here and now, views the future as precarious and threatening.

Keywords: *future, memory, social archive, Warsaw Uprising*